

→ w numerze:

List otwarty do dyrektora i sekretarza organizacji partyjnej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — str. 3.

Dolóżmy wszystkich starań, by zlikwidować odłogi w całości — str. 3.

Francja bez rządu — str. 6.

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 131 (545)

Białystok, środa 3 czerwca 1953 r.

A Cena 20 gr

## Nie osłabiać tempa

Rosnie i potężnieje ruch spółdzielczości produkcyjnej na Białostocczyźnie. Liczba spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie wzrosła z 72 w końcu 1951 roku do 165 w końcu 1952 roku. Do 2 czerwca br. liczba gospodarstw zespołowych wzrosła do 268. Cyfry te świadczą o pokaźnym dorobku naszej wsi, tworzącej dla siebie lepsze życie, są dowodem wyjątkowej pracy naszej partii na wsi, ofiarnej pracy partyjnych i bezpartyjnych aktywistów spółdzielczości produkcyjnej.

Wielka praca przygotowawcza do I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej i realizacji doniosłych uchwał tego Zjazdu sprawiły, że spółdzielczość produkcyjna rozwija się coraz pomyślniej, że rosnie nie tylko ilość gospodarstw zespołowych, ale również ich siła gospodarcza i polityczna, wzrasta ich oddziaływanie na chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie.

Czy jednak osiągnięcia te są zadawalające? Trzeba od razu stwierdzić, że nie. Wciąż jeszcze rozwój spółdzielczości produkcyjnej przebiega nierównomiernie. Podczas, gdy na terenie powiatu bielskiego mamy już 87, spółdzielni, w pow. elckim 65, to w powiecie sokólskim mamy ich tylko 5, w wysoko-mazowieckim 5, w augustowskim 4, a w pow. łomżyńskim zaledwie 2.

Czy wobec tego słaby rozwój spółdzielczości produkcyjnej w pow. łomżyńskim, augustowskim, sokólskim lub wysoko-mazowieckim można tłumaczyć obiektywnymi warunkami. Jasne, że nie.

Bo weźmy dla przykładu powiat Grajewo. Na początku 1952 r. była tam tylko jedna spółdzielnia produkcyjna, założona jeszcze w 1950 roku. Powiat ten uchodził za bardzo „trudny”. Zie przebiegały obowiązkowe dostawy, kontraktacja roślin przemysłowych pozostawała wiele do życzenia, a już ze spółdzielczością produkcyjną było chyba najgorzej. Dzięki jednak szerokiej akcji polityczno-uświadamiającej prowadzonej wśród pracującego chłopstwa przez aktyw powiatowy i gminny w końcu ubiegłego roku, a zwłaszcza w okresie Krajowego Zjazdu, w grajewskim, zaczął zarysowywać się wyraźny przełom. Pod koniec kwietnia br. było już w tym powiecie 15 spółdzielni, a w maju powstały dwa dalsze gospodarstwa zespołowe.

To samo można powiedzieć i o powiecie kolneńskim,

gdzie od sierpnia ubiegłego roku do chwili obecnej powstało już 13 spółdzielni produkcyjnych.

Czego uczą nas przykłady Grajewa i Kolna? Uczą nas one, że w tych powiatach przewyższone teoretyki o „trudnych, kulackich terenach”. Rozprawiono się również z innym szkodliwym twierdzeniem, że „spółdzielnie produkcyjne można zakładać tylko w dogodnych porach roku”. Przykład Grajewa i Kolna jasno pokazuje, że poprzez stałą i wszechstronną pracę polityczno-masową, w oparciu o podstawowe organizacje partyjne w gromadach i koła gromadzkie ZSCh, przy współudziale gminnych rad narodowych, można rozwijać spółdzielczość produkcyjną również z powodzeniem na ziemiach starych jak i na Ziemiach Odzyskanych i że nowe spółdzielnie nie muszą powstawać jedynie w okresie poprzedzającym siew wiosenny lub jesień, ale mogą i powinny być organizowane przez chłopów w każdej chwili, gdy tylko sytuacja do tego dojrzeje.

Nie ma bowiem powiatów o obiektywnych warunkach. Tylko droga podniesienia poziomu pracy masowo-politycznej wśród pracującego chłopstwa, tylko poprzez wzmaganie walki z kulackim wyzyskiem i wrogą plotką, w oparciu o bledotę wiejską i zacieśnianie więz ze średnio-rolnym chłopem możemy utrwalić osiągnięcia i pogłębić przełom w rozwoju spółdzielczości (Ciąg dalszy na str. 2)

## Ogólnopolska narada głównych księgowych

Referat o zadaniach stojących przed księgowymi w Polsce Ludowej wygłosił min. Finansów T. Dietrich

WARSZAWA. — 1 bm. rozpoczęła się w Warszawie ogólnopolska narada głównych księgowych, na którą przybyło ok. 700 przedstawicieli pracowników finansowo-księgowych kluczowych zakładów pracy, centralnych zarządów oraz ministerstw.

### REKORD ŚWIATA pływaka węgierskiego

BUHARESZT. — Doskonały pływak węgierski Tumpek pobili rekord świata na dystansie 100 m st. motylo-kowym uzyskując wynik 1:04,3 min. Poprzedni rekord należał do Niemca Kleina i wynosił 1:05,8.

### NA ŚWIATOWY KONGRES

## Delegacja kobiet polskich wyjechała do Kopenhagi

WARSZAWA. — Dnia 1 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy delegacja kobiet polskich na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze. Na czele delegacji stoi Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Udającą się do Danii delegację żegnały na dworcu przedstawicielki Zarządu Głównego i Wojewódzkiego

LK oraz licznie zebrane kobiety stolicy.

W krótkim przemówieniu Alicja Musiałowa zapewniła zebranych, że delegacja kobiet polskich na Światowy Kongres Kobiet dołoży wszelkich starań, aby jeszcze mocniej zacieśnić solidarność kobiet całego świata w ich słuszej walce o pokój i szczęście dzieci.

Odjeżdżającym delegatom wręczono liczne wiązanki kwiatów.

## NOWY SUKCES DZIELNEJ ZAŁOGI Budowniczowie kombinatu Nowa Huta wykonali z nadwyżką plan majowy

Przodują robotnicy Zarządu Budowlanego nr 3

NOWA HUTA. — Pełnym sukcesem zakończyli ubiegły miesiąc budowniczowie kombinatu Nowa Huta. Według wstępnych obliczeń, przewidziany na maj plan produkcji, załoga kombinatu wykonała w ponad 104 proc.

W ubiegłym miesiącu rozpoczął się nowy etap dla budowniczych szlendarowej inwestycji naszej Sześciolatki. Nakładając na budowniczych kombinatu nowe, napęte i trudne zadania, uchwała Prezydium Rządu zapewniła im środki realizacji gigantycznego zamierzenia.

Miesiąc ubiegły zapisał się w kronice nowohuckiej budo-

wy rozpoczęciem decydujących robót w rejonie wielkich pieców, przystąpieniem do pierwszych prac przy wznoszeniu olbrzymiej walcowni — zginiatacza oraz spogotowaniem tempa budowy obiektów rejonu stalowni.

Na terenie wielkich pieców zrodziło się również najcenniejsze w ub. miesiącu zobowiązanie załogi. Oto kolektyw robotniczo - techniczny „Mostostalu” postanowił na 70 dni przed terminem ukończyć montaż pancerza I wielkiego pieca i związanych z nim nagrzewnic.

Spśród kilkudziesięciu przedsiębiorstw budujących kombinat najlepsze wyniki w

## Obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych

Pierwszym delegatem na III Kongres Zw. Zawodowych wybrano tow. Bieruta

WARSZAWA. W dniach 30 — 31 maja obradował w Warszawie Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, który jest jednocześnie Zjazdem połączeniowym Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa ze Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu

Drzewnego. Do połączonego Związku wejdą pracownicy rolni i leśni, zaś pracownicy przemysłu drzewnego wejdą w skład Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego.

Zjazd dokonał oceny działalności organizacji związkowych za okres ostatnich 3 lat. Wnioski wyciągnięte z tej analizy posłużyły do wytyczenia głównych zadań Związku na okres następny.

Na Zjeździe dokonano również wyboru nowych władz Związku oraz delegatów na III Kongres Związków Zawodowych.

Pierwszym delegatem na III Kongres Związków Zawodowych uczestnicy Zjazdu wybrali jednogłośnie, wśród wielkiego entuzjazmu i gorących owacji — Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bierut.

W liście przesłanym do Bolesława Bieruta delegaci, prosząc Go o przyjęcie wyboru, zobowiązali się jeszcze bardziej rozwijać współzawodnictwo pracy, pogłębiać wśród robotników rolnych i leśnych świadomość polityczną, zaostreżać czujność wobec szkodników i wrogów oraz jeszcze mocniej zewrzeć szeregi wokół Frontu Narodowego i partii.

### PRZECIWKO WOJNIE W KOREI I VIETNAMIE

## Naród francuski domaga się zawarcia paktu pokoju

PARYŻ. We Francji rozwija się coraz szerszy ruch na rzecz poparcia uchwał wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Jak donosi dziennik „L'Humanité” za zwołaniem konferen-

cji przedstawicieli wielkich mocarstw w celu pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, za pośrednictwem kresu wojny w Korei i w Vietnamie oraz odrzuceniem przez Zgromadzenie Narodowe bońskiego i paryskiego układów wojennych — opowiedziały się rady samorządowe wielu miast i osiedli w departamentach Seine-et-Oise, Charente, Pirenejskie wschodnie i inne.

Rada generalna departamentu Cher na wniosek radców komunistycznych uchwala rezolucję, w której domaga się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

Zgromadzenie Narodowe odwiedziła ostatnio delegacja kobiet francuskich, w skład której wchodziły m. in. matki żołnierzy poległych w Vietnamie. Delegacja zażądała od deputowanych niezwłocznego położenia kresu przewlekiemu kresu w Indochinach.

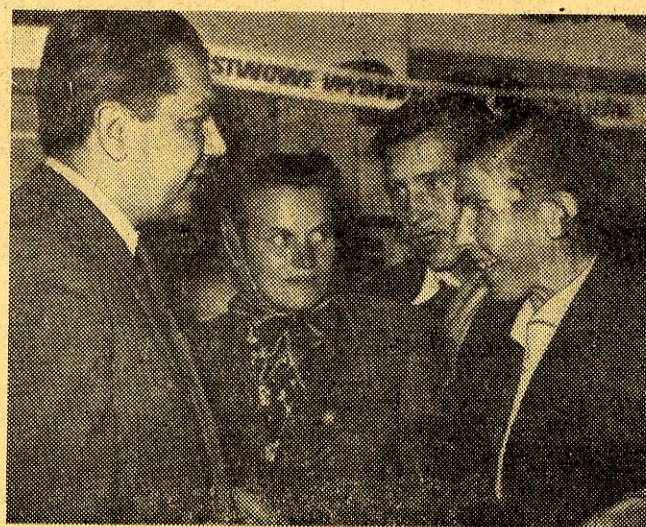
### WIEC W MARSYLII

## Przeciwko wojnie w Vietnamie

PARYŻ. Masy pracujące Francji domagają się niezwłocznego położenia kresu wojnie w Vietnamie. W Marsylii — jak donosi „Humanité” — odbył się wielki zorganizowany przez Komitet Obróbców Pokoju i miejscowe organizacje związkowe CGT. Na wiecu odczytano apel CGT do mas pracujących Marsylii.

„Każdy wie — stwierdza apel — że właśnie w Marsylii wysyła się broń do Vietnamu oraz że do Marsylii przybywają stamtąd trumny”.

Apel wzywa do walki o położenie kresu wojnie w Vietnamie.



W dniu 30 maja br. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęły się obrady II Krajowego Zjazdu Przemysłowców Czyniactwa na wsi.

W Zlocie wzięło udział blisko 400 członków spółdzielni produkcyjnych, małych i średniorolnych chłopów, robotników rolnych, kierowników bibliotek wiejskich wyróżniających się w pracy nad upowszechnieniem i pogłębieniem czytelnictwa na wsi.

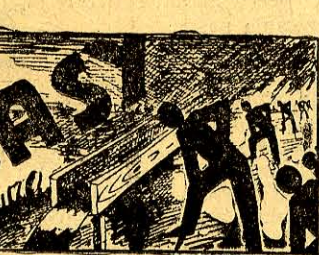
W drugim dniu obrad uczestnicy Zjazdu spotkali się z literatami warszawskimi.

Na zdjęciu: Wojciech Zukrowski wśród uczestników Zjazdu. CAF — fot. Kondracki

Z każdym dnem wzmaga się tempo robót wodno - melioracyjnych na bagnach kuwaskich — jednej z największych inwestycji Planu 6-letniego na Białostocczyźnie. Pierwszym etapem tej wielkiej roboty, która obejmie osuszenie 250 tys. ha błot nadbiebrzańskich, będzie usypanie grobli wokół jeziora Rajgrodzkiego i nawodnienie łąk do szosy Grajewo — Rajgród.

W pobliżu starego miasteczka Rajgrodu, ani na chwilę nie słabnie rytm twórczej pokojowej pracy. Robotnicy, chłopcy i służba wodno-melioracyjna z zapałem pracują przy tej wielkiej budowie. Już w dniu 22 lipca, w dniu Święta Odrodzenia Polski, wody jeziora Rajgrodzkiego, kierowane ręką człowieka, nawodnią i użyźnią wydarte bagnom łąki i pastwiska, stwarzając tamtejszym chłopom dogodny warunki do rozwoju hodowli.

Melloracja bagien i uroczysk kuwaskich zmienia nie tylko krajobraz gospodarczy wsi grajewskiej, ale zmienia również i ludzi, którzy tam mieszkają. Nie ma dnia, by chłopcy okolicznych wsi z zapałem i zrozumieniem nie brali udziału w robotach wodno-melioracyjnych, w ramach akcji społecznej. Mieszkańcy z gmin: Rajgród i Pruska przewieźli już do chwili obecnej 3500 metrów sześciennych ziemi na ogrobowanie jeziora. Przy



W dniu 30 maja br. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęły się obrady II Krajowego Zjazdu Przemysłowców Czyniactwa na wsi.

W Zlocie wzięło udział blisko 400 członków spółdzielni produkcyjnych, małych i średniorolnych chłopów, robotników rolnych, kierowników bibliotek wiejskich wyróżniających się w pracy nad upowszechnieniem i pogłębieniem czytelnictwa na wsi.

W drugim dniu obrad uczestnicy Zjazdu spotkali się z literatami warszawskimi.

Na zdjęciu: Wojciech Zukrowski wśród uczestników Zjazdu. CAF — fot. Kondracki

Ruwały” pracownicy urzędów i instytucji z Grajewa, na szczególne uznanie zasługują pracownicy Banku Narodowego w Grajewie. Wyniki ich pracy były bardzo dobre.

W tych wielkich robotach wodno-melioracyjnych weźmie również udział i młodzież miasta Białegostoku. Na apel Zarządu Wojewódzkiego ZMP odpowiedziała młodzież zorganizowana i niezorganizowana ze wszystkich zakładów pracy, fabryk, szkół, instytucji społecznych i gospodarczych naszego miasta. Do chwili obecnej na wyjazd do Rajgrodu, który odbył się w dniu 4 bm., zgłosiło się już około 2 tys. młodzieży. Najwięcej, bo aż 331 osób, wyjadzie z Liceum Pedagogicznego, z Fabryki Pluszu wyjadzie 66 osób, z Prezydium WRN — 62, z zakładów włókienniczych BZPW zakład „A” — 46 osób.

Wyjazd do prac na obiekt „Bagno-Ruwa-sy” w dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

przewozić ziemi bierze udział przeciętnie 70 furmanek dziennie.

W ramach dobrowolnych zobowiązań wyjeżdżają również w każdą niedzielę na obiekt „Bagno-Ruwa-sy”.

W dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

Wyjazd do prac na obiekt „Bagno-Ruwa-sy” w dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

Wyjazd do prac na obiekt „Bagno-Ruwa-sy” w dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

Wyjazd do prac na obiekt „Bagno-Ruwa-sy” w dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

Wyjazd do prac na obiekt „Bagno-Ruwa-sy” w dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

Wyjazd do prac na obiekt „Bagno-Ruwa-sy” w dniu 4 bm. nastąpi o godz. 6 rano samochodami. Zbiórka młodzieży na Rynku Kościuszki o godz. 5.

A więc, spotykamy się jutro na Ruwasach.

A. OW CZAROWA

# Michał Kalinin — wybitny działacz partii i państwa radzieckiego

3 czerwca 1953 r. upływa sześć lat od dnia śmierci Michała Kalinina, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego. Jego wspaniałe życie jest nierozłącznie związane z dziejami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Lenina i Stalina Kalinin brał udział w tworzeniu partii komunistycznej w Rosji, w przygotowywaniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w budowaniu i umacnianiu państwa radzieckiego.

Kalinin urodził się 7 listopada 1870 roku w biednej rodzinie chłopiejskiej. Od wczesnego dzieciństwa zmuszony był pracować u obszarnika. Jako 18-letni chłopak opuścił w fabryce. Od roku 1893 pracuje jako robotnik w petersburskiej fabryce „Staryj arsenal”, a po dwóch latach — w słynnych Zakładach Putiłowskich. Codziennie prawie, po wielogodzinnej uciążliwej pracy, młody robotnik idzie do szkoły wieczorowej dla dorosłych.

Nocami Kalinin czyta rewolucyjne wydawnictwa podziemne. Młody proletariusz, który z własnego doświadczenia znał ciężki los chłopów i robotników w Rosji carskiej, postanowił całe swe życie poświęcić sprawie mas pracujących. Kalinin rozpoczyna nielegalną działalność rewolucyjną. Wstępuje (w r. 1893) do partii socjaldemokratycznej, bierze czynny udział w działalności założonego przez Lenina „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

W lipcu r. 1899 zostaje po raz pierwszy aresztowany za działalność rewolucyjną. W okresie przed Rewolucją Październikową Kalinin był 14 razy aresztowany, wtrącany do więzień, wysyłany na zesłanie.

W r. 1900 Kalinin nawiązuje łączność z leninowską „Iskrą”. Rozpoczyna walkę z mieniszewikami, broniąc tez leninowskich, dotyczących organizacji i taktyki partii. Podczas rewolucji 1905 roku Kalinin, stojący wówczas na czele bolszewieckiej organizacji w Zakładach Putiłowskich, mobilizował robotników fabryki do zbrojnego powstania, tworzył w fabryce grupy bojowe, zorganizował strajk solidarności z powstałymi do walki robotnikami moskiewskimi.

W okresie poprzedzającym Rewolucję Lutową, a następnie i Październikową, Kalinin kierował ruchem strajkowym w Petersburgu, nawiązywał więz z armią, pisał artykuły w „Prawdzie”. Kalinin był jednym z przywódców zbrojnego powstania październikowego.

W r. 1919, po śmierci Swierdłowa, Lenin wysunął kandydaturę Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Wszechzwiązkowego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Chłopskich, Robotniczych i Żołnierskich, jako przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Od tej chwili aż do śmierci Kalinin stał na czele kierowniczego organu państwa radzieckiego. Był on członkiem KC partii komunistycznej, a począwszy od 1926 roku — członkiem Biura Politycznego KC.

Kalinin, płomienisty rewolucjonista i mądry budowniczy socjalistycznego państwa, łączył wyteżoną pracę na niwie państwowej z propagowaniem idei marksistowsko-leninowskich, niosąc żywe słowo partii komunistycznej w szerokie masy ludu pracującego. Umiął on dostępnym i jasno tłumaczyć sprawy najbardziej nawet skomplikowane.

Po śmierci Lenina partia komunistyczna musiała stoczyć zwycięską walkę z trocki-

stami, zinojewowcami, bucharinowcami i innymi wrogami narodu — w obronie nauki leninowskiej. W toku tej walki pod wodzą Stalina powstał kierowniczy trzon partii, w którego skład wchodził również Michał Kalinin.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej, mimo ciężkiej choroby, Kalinin rozwijał ożywioną działalność, mającą na celu zmobilizowanie wszystkich sił narodu radzieckiego do walki z hitlerowskim najeźdźcą. Odpowiadał kołchozom, fabrykom, żołnierzom Armii Radzieckiej, pisał artykuły, przemawiał często przez radio.

Kalinin był konsekwentnym bojownikiem o pokój, rzecznikiem przyjaźni między narodami. „Przeczytajcie wszystkie przemówienia przedstawicieli ZSRR na forum międzynarodowym. Zanalizujcie układy zawarte przez rząd radziecki z innymi krajami, a stwierdzicie, że jak czerwona nić przebiega w nich sprawa obrony pokoju” — mówił Kalinin jeszcze w roku 1934.

Ludzie radzieccy gorąco kochali i szanowali Michała Kalinina.

W ciągu 27 lat pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Kalinin otrzymał ponad 4 miliony listów, przyjął około miliona osób.

Swym oddaniem sprawie Lenina — Stalina, sprawie ludzi pracy, swą nieustanną troską o dobro narodu zdobył sobie Kalinin najgłębsze uznanie i gorącą miłość wszystkich ludzi pracy.

## Sesja Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ

PARYŻ. Dnia 1 czerwca br. rozpoczęła się w Genewie V sesja Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ.

W pierwszym dniu obrad delegat radziecki prof. Kożewnikow zaprotestował przeciwko udziałowi w obradach komisji przedstawicieli kilku kuomintangowskiej. Złożył on wniosek o usunięcie kuomintangowca ze składu komisji i zaproszenie na jego miejsce rzeczywistego reprezentanta Chin — przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczącym V sesji Komisji Prawa Międzynarodowego obrano prof. Francois (Holandia). Pierwszym wiceprzewodniczącym został prof. Amado (Brazylia), zaś drugim wiceprzewodniczącym — prof. Kożewnikow.

Komisja rozpatrzy szereg międzynarodowych zagadnień o charakterze prawnym.

## KAMPANIA PRZEDWYBORCZA WE WŁOSZECH

### Watykan ingeruje w sprawy wyborów parlamentarnych

RZYM. — Jak wynika z doniesień prasy włoskiej, Watykan i podległe mu organizacje, wbrew obowiązującym we Włoszech ustawom zabraniającym kościołowi ingerowania w sprawy wyborcze, biorą aktywny udział w kampanii wyborczej.

Przypominając, że władze kościelne, naruszając postanowienia konstytucji, ingerowały również w sprawy wybo-

### Nowy spadek kursów akcji na Wall Street

NOWY JORK. Dnia 1 czerwca br. nastąpił na giełdzie nowojorskiej ponowny, znaczny spadek kursów akcji. Wartość akcji wielu monopolii spadła od 1 do 3 dolarów, a nawet więcej za jedną akcję. Zanotowano przy tym spadek kursu akcji koncernu „General Motors”, „Chrysler”, „Bethlehem Steel Corporation”, które — jak wiadomo — zajmują się dostawami wojennymi.

## Strajk stoczniowców w Trizonii



Mimo wielokrotnie podejmowanych prób, przedsiębiorcom i prawniczym przywódcom związków zawodowych nie udało się złamać trwającego od przeszło 5 tygodni strajku 14 tysięcy stoczniowców w portach Bremy, Bremerhaven i Vegesack.

Na zdjęciu: Pikiet strajkowe przy głównej bramie stoczni Seebeck-Werft w Bremerhaven. Fot. — CAF

## II KRAJOWY ZLOT PRZODOWNIKÓW CZYTELNICTWA

# Książka pomaga chłopom w walce o nową wieś

Uczestnicy zlotu zobowiązali się pozyskać  
pół miliona nowych czytelników wiejskich

WARSZAWA. — Donosząc sprawie dalszego umasowienia czytelnictwa wśród szerokich rzesz ludności wiejskiej poświęcony był II krajowy zlot przodowników czytelnictwa, który obradował w Warszawie w dniach 30—31 maja br. Na zlocie tym, poprzedzonym 120-u zlotami rejonowymi, podsumowano wyniki III etapu konkursu dla czytelników bibliotek wiejskich, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej przy współudziale Centralnego Zarządu Bibliotek. Nakreślono również wytyczne IV etapu konkursu.

Jak wykazały obrady zlotu, w Polsce Ludowej książka — ten ważny oręż rewolucji społecznej i kulturalnej — szeroką falą dotarła do wsi. We wszystkich gminach czynne są biblioteki powszechne, a co druga gromada posiada punkt biblioteczny.

W czasie obrad wskazano, że ogromną rolę w dalszym upowszechnianiu czytelnictwa na wsi oigrywa konkurs czytelników ZSCH, poprzez który pozyskiwani są dla bibliotek wiejskich na stałe nowi czytelnicy. O wzrastającym zainteresowaniu konkursem świadczy fakt, iż w I etapie brało udział 25.000 osób, III zaś etap zmobilizował do systematycznego czytelnictwa 173.000 chłopów.

Liczni dyskutanci szczególnie

mocno akcentowali wartość i znaczenie książki radzieckiej i mówili o jej ogromnej roli w umacnianiu przyjaźni i braterstwa z Wielkim Krajem Rad.

Jako ambitne zadanie postawili przed sobą uczestnicy zlotu pozyskanie w IV etapie konkursu, którego zakończenie zbliżenie się z obchodem 10-lecia Polski Ludowej, imponującej liczby pół miliona czytelników wiejskich. Dla wykonania tego zadania uczestnicy zlotu postanowili rozwinąć szerokie współzawodnictwo.

Wśród długo niemilknących, serdecznych owacji, uczestnicy zlotu uchwalili tekst listu do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W drugim dniu obrad odbyło się spotkanie przodowników czytelnictwa z literatami.

## WŁÓKNIARZE! waszypłacie się dowalki o plan półroczny!

### Klub korespondentów zakładu „A” BZPW im. Sierżana melduje:

W dniu wczorajszym proporzec przechodni ufundowany przez Redakcję „Gazety Białostockiej” zdobył najlepszy z trójki tkackich — HENRYK RADKO, wykonując 128,6 proc. dziennego planu przy osiągnięciu dobrej jakości produkcji.

Od dnia wczorajszego — zgodnie z życzeniem fundatora — zdobywcą proporca miał być najlepszy spośród robotników (lub robotnic) całego zakładu „A”, bez względu na to czy pracuje w tkalni, przedalni lub wykańczalni.

Mimo to jednak tkalnia nie oddała proporca żadnemu z innych działów, utrzymując nadal przodownictwo. Stanisław Sarosiek korespondent

Współzawodnictwo o zdobycie proporca przechodniego ufundowanego przez naszą Redakcję dla najlepszych robotników Białostockich Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Sierżana zatacza coraz szersze kręgi. Walka o zdobycie proporca wzbudza żywe zainteresowanie robotników.

W związku z rozszerzeniem zasięgu współzawodnictwa o proporzec, wyłoniły się jednak pewne przeszkody ze strony organów planowania dyrekcji zakładu „A”. Cóż się bowiem okazało? Okazało się, że w wykańczalni i farbiarni zakładu „A” dotychczas plan nie jest doprowadzony do każdego stanowiska roboczego, do każdego pojedynczego robotnika.

Niedoprowadzenie planu dziennego i miesięcznego do wszystkich robotników nie pomaga im w pokonywaniu trudności, nie stanowi bodźca do systematycznego wykonywania i przekraczania planów.

Pracownicy działu planowania twierdzą, że już od pierwszego lipca niedociągnięcie to zostanie zlikwidowane, gdyż plan doprowadzi się do każdego stanowiska roboczego w wykańczalni i farbiarni. Ze względu jednak na ważność tego zagadnienia Redakcja „Gazety Białostockiej” apeluje

**DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW DZIAŁU PLANOWANIA BZPW IM. SIERŻANA:** dołóżcie wszelkich wysiłków, aby plan został doprowadzony do każdego stanowiska roboczego, do każdego pojedynczego robotnika.

Wyniki współzawodnictwa o zdobycie proporca przechodniego, jak i produkcja poszczególnych działów zakładu interesuje pracowników studia, którzy codziennie o godz. 13 w specjalnej audycji popularyzują przez głośniki przodujących robotników i krytykują niedociągnięcia.

Jednakże współzawodnictwo o zdobycie proporca przechodniego nie bardzo interesuje zarówno radę zakładową jak i oddziałową organizację partyjną. Jest to prawdopodobnie wynikiem tego, że dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne zakładu „A” wysypiają w pewnym stopniu czujność, że w takiej sytuacji zagadnienie współzawodnictwa nie stanowi zagadnienia węzłowego, gdyż „plany i tak są wykonywane”.

Nie trzeba chyba przypominać, że ciągle, systematycznie podnoszenie wydajności pracy robotników wszystkich gałęzi produkcji jest prawem budującym socjalizm i stanowi niezbędny warunek ciągłego postępu, niezbędny warunek polepszania dobrobytu mas pracujących.

Dlatego zagadnieniu dalszego rozwoju współzawodnictwa o ilość i jakość produkcji należy poświęcać więcej uwagi.

Jest to tym bardziej konieczne, gdyż fakt wykonania planu majowego nie decyduje jeszcze o pełnym, bez zaległości, wykonaniu półrocznego planu produkcji.

A plan półroczny musi być wykonany w pełni. (HK)

## Bezrobocie w Japonii

PEKIN. Agencja Sinhua donosi z Tokio, że według oficjalnych danych armia bezrobotnych w Japonii wzrosła w marcu br. o 100 tysięcy osób. Największy wzrost bezrobocia zarejestrowano w przemyśle włókienniczym, węglowym i stoczniowym.

# Nie osłabiać tempa

(Ciąg dalszy ze str. 1) produkcyjnej, jak zaznaczył się w okresie Krajowego Zjazdu.

Na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości, wiceprezes Rady Ministrów tow. Nowak tak mówił w swoim referacie: „Nie może być świadomości swych zadań członka PZPR, jak również ZSL, który by nie uważał rozwijania spółdzielczości produkcyjnej za swój podstawowy obowiązek, nie uświadamiał o jej znaczeniu swych sąsiadów. Nie może być działacza partyjnego, który by nie pomagał w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, nie spleśniał z radą i czynną pomocą spółdzielniom już działającym.

Nie może być działacza państwowego, członka, a tym bardziej przewodniczącego rady narodowej, który by ze wszystkich sił nie pomagał w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej, nie opiekował się spółdzielnią w ramach swych kompetencji i możliwości, nie pilnował, aby cały podległy jemu aparat trosz-

czył się o umocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych”.

To wskazanie wymaga tym mocniejszego podkreślenia, że ostatnie tygodnie przyniosły znaczne osłabienie napięcia walki o spółdzielczość produkcyjną, że tu i ówdzie znów napotkać można nastroje samouspokojenia i bez troski. Nadal pokutują w powiatach teorie o „trudnych terenach” i o tym, że „spółdzielnie można zakładać tylko po żniwach i w zimie”.

Tak np. w pow. łomżyńskim, gdzie przekrój klasowy wsi jest zupełnie podobny jak w pow. kolneńskim, powstały zaledwie 2 spółdzielnie produkcyjne w okresie przed wiosennymi siewami i od tego czasu sprawa spółdzielczości produkcyjnej nie postąpiła ani o krok dalej. Podobna sytuacja wytworzyła się również w pow. wysokim i mazowieckim, augustowskim i sokólskim. Fakty te mówią o tym, że zarówno instancje partyjne, jak i rady narodowe w tych powiatach nadal prowa-

dzą politykę aktywności na wsi. Nie pracuje się tam z biedotą wiejską na codzień, systematycznie i planowo. Nie ukazuje się jej tej prawdy, że im szybciej powstanie w gromadzie spółdzielnia produkcyjna, tym szybciej uwolni się wieś z wycisku kułacko-spekulacyjnego, tym prędzej dojdzie do dobrobytu i kultury.

Wyciągając wnioski z powyższego, terenowe instancje partyjne i rady narodowe muszą zerwać z istniejącą dotychczas jeszcze aktywnością. Pracę nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi trzeba traktować jako pierwszoplanową, ciągłą i zawsze aktualną. W naszej pracy nad rozwojem spółdzielczości winniśmy się opierać szerzej na miejscowym aktywnym gromadkim i gminnym. Trzeba śmiało organizować bojowe grupy partyjnych i bezpartyjnych agitatorów spółdzielczości produkcyjnej, składające się z najlepszych członków partii, najlepszych ZSL-owców, aktywistów

ZMP, ZSCH i członków Ligi Kobiet. Koniecznym jest także, byśmy szerzej czerpali z doświadczeń pracy tych instancji partyjnych i rad narodowych, które mają już niemałe osiągnięcia na odcinku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Krok za krokiem idea spółdzielczości produkcyjnej zdobywa pracującą wieś, zdobywa ją w ciężkim boju z kułakami, w przełamaniu wahań nurtujących chłopów. Krok za krokiem rozwijają się i krzepną istniejące już spółdzielnie produkcyjne, stając się przykładem i zachętą dla nowych tysięcy chłopów pracujących. Chodzi więc o to, aby ani na chwilę nie osłabiać tempa budownictwa spółdzielczości. Przeciwnie, należy wytyczyć wszystkie siły do dalszej pracy i walki o wszechstronny rozwój i umocnienie spółdzielczości produkcyjnej. Trzeba zdecydowanie iść drogą wytkniętą przez I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, aż do całkowitego zwycięstwa.

# Kogo nie powinno braknąć w walce z groźbą pożarów

Naród wznosząc potężne budowle socjalizmu musi je także całkowicie zabezpieczyć przed pożarami, które w tym czasie są zbyt duże, bo skala krajowej wyznacza im przybliżoną równowagę całego miasta posiadającego 15 — 20 tys. mieszkańców. Na terenie województwa białostockiego strata roczne powodowane przez pożary w przybliżeniu równa się 253 jednorodzinnych i dwurodzinnych domów mieszkalnych.

Straty te są oczywistym dowodem niewłaściwego użytkowania się wielu obywateli do przepisów o bezpieczeństwie przeciwpożarowym obowiązującym ochronę mienia publicznego.

Nikogo nie powinno braknąć w szeregu tych obywateli, którzy zdecydowanie podejmują walkę z klęską pożarów. Widząc jak wielkie straty przynoszą gospodarce narodowej pożary, każdy obywatel powinien włączyć się do walki z pożarami. Aby w walce prowadzić skutecznie musimy sobie uświadomić przyczyny powstawania pożarów.

Na czoło przyczyn powstawania pożarów należą:

1. nieuwaga osób funkcjonujących w obchodzeniu się z ogniem, bądź różnymi urządzeniami, przy użyciu których występuje ogień,
2. świadome lekceważenie groźby powstania pożaru,
3. nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów pożarniczych.

Wiele pożarów w naszych mieszkaniach powstało również z powodu nieumiejętności i gapiostwa pracowników, udających się do pracy i do zakupów, do sklepów lub teatrów.

Szereg pożarów w mieście powodowanych jest niewyłączeniem żelazka elektrycznego, piecyków, maszynek gazowych i urządzeń elektrycznych.

Dlatego opuszczając dom musimy pamiętać o każdym z nich: wyłączyć ogień w paleniskach, wyłączyć maszynki i piecyki elektryczne, żelazka, światła, zamknąć przepływ gazów, wyłączyć i wody, wyłączyć radio i urządzenia, przechowywać zapalniczki, zapaliki i benzyny w miejscach niedostępnych dla dzieci, nie pozostawiać dzieci bez opieki starszych.

Przestrzegając powyższych wskazówek unikniemy wypadków pożarów.

Józef Stankiewicz  
kier. Wydz. Pol.-Wych.  
Woj. Kom. Straży Pożarnej

# ODPOWIADAMY NA LISTY CZYTELNIKÓW

## Dlaczego sklepy są źle zaopatrzone w pieczywo

Ludzie pracy nie mogą wyczekiwać godzinami na dostawę chleba

W ostatnich tygodniach do naszej redakcji wpłynęło wiele listów od czytelników, którzy skarżą się, że w sklepach spożywczych PSS i MHD oraz w barach mlecznych naszego miasta pieczywo jest często sprzedawane czerstwe. Poza tym czytelnicy piszą, że w niektórych sklepach pieczywo jest dopiero od godziny 11, choć sklepy czynne są przeważnie od godziny 8 rano i właśnie w godzinach rannych popyt na chleb jest największy.

W związku z licznymi listami naszych czytelników w tej sprawie, postanowiliśmy znaleźć winnych, którzy dopuszczają do tego, że miasto zaopatrywane jest zbyt późno w pieczywo i to w dodatku czerstwe.

### SLADEM CZERSTWEJ BULKI

W dniu 26 maja br. w barach mlecznych konsumenci

### KSIAŻKI I ODCZYT Klub MPiK w terenie

Uroczysty charakter miał przebieg „Dni Oświaty Książki i Prasy” w gron. Dubiny. 31 maja kierownik Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, ob. Bazyli Litwinczuk, wygłosił odczyt pt. „Oświata w służbie socjalizmu”. Odczyt cieszył się dużym powodzeniem.

Odczyt poprzedziła sprzedaż książek przywiezionych z Klubu MPiK z Białegostoku. Dużo nabywców znalazły książki i czasopisma w języku białoruskim i rosyjskim.

Do podkreślenia uroczystości przyczyniły się również występy artystyczne uczniów miejscowej szkoły.

(z.d.)

### 6 i 7 BM.

## Koncert dla pracobników handlu

W dniach 6 i 7 czerwca o godz. 19 w hali sportowej ZS „Spójnia” w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej odbędzie się „Koncert dla pracobników pracy handlu uspołecznionego” z udziałem repertoriowego zespołu pieśni i tańca „Suwalszczyna”. Zespół wystąpi z bogatym repertuarem przygotowanym na IV Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Bukareszcie.

Bilety w cenie 4 i 7 zł do nabycia w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu przy ul. 1 Maja 79, tel. 987, oraz w dni koncertowe w kasie na miejscu.

otrzymali czerstwe bułki, które trudno było ugryźć. Kierownicy barów zameldowali o tym dyrektorowi Miejskiego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych, który następnie interweniował w tej sprawie u dyrektora Białostockich Zakładów Piekarniczych ob. Kofakowskiego. Rezultat interwencji był taki, że czerstwe bułki zostały przyjęte z powrotem do Zakładów Piekarniczych, ale świeżych bułek bary mleczne w tym dniu nie otrzymały, gdyż BZP nie posiadały ich w magazynie.

Okazało się, że bułki w dniu 26 maja w Zakładach Piekarniczych wypiekane nie były z powodu nierozsprzedania wypieczonych w dniu poprzednim 15 tys. bułek.

### PSS i MHD NIE ZNAJĄ CHŁONNOŚCI RYNKU

Białostockie Zakłady Piekarnicze przy wypieku pieczywa kierują się zapotrzebowaniami składanymi codziennie przez odbiorców. Gdyby zamówienia te były ściśle przestrzegane, wówczas nie miałyby miejsca wypadki sprzedaży pieczywa starego.

Niestety ani PSS, ani MHD nie kierują się złożonymi przez siebie zamówieniami, a pobierają pieczywo w zupełnie innych ilościach. Tak np. w zapotrzebowaniach na pieczywo złożonych przez PSS w dniu 27 i 28 maja widniała liczba 19.300 i 19 tys. bułek. Tymczasem w dniach odbioru PSS zmieniła decyzję i pobrała zamówione bułeczki zaledwie w 50 proc., czyli po 9500 sztuk. W rezultacie w Zakładach Piekarniczych pozostała pewna ilość pieczywa na drugi dzień.

Często zdarza się również odwrotnie, że przy pobieraniu pieczywa zamówienia są przekraczane o 100 i więcej procent i w wyniku tego niektóre sklepy nie otrzymują w tym dniu pełnej ilości pieczywa.

Przykłady te wskazują, że PSS i MHD nie znają zupełnie chłonności swego rynku na pieczywo. Zamówienia składane przez nie są sporządzane za biurka. Poza tym przy sporządzaniu zamówienia PSS i MHD nie kierują się zupełnie potrzebami konsumentów.

Jest to główna przyczyna sprzedaży czerstwego pieczywa i niedostatecznego zaopatrzenia w chleb niektórych sklepów.

### TRANSPORT JEST STANOWCZO ZA MAŁY

Jeżeli chodzi o punktualne zaopatrzenie sklepów w pieczywo, to główne zadanie ma tu do spełnienia transport.

## Zbieramy ZŁOM i odpadki użytkowe

W miesiącu lutym br. pracownicy szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku podjęli zobowiązanie, że do końca br. zbiora 900 kg złomu żelaznego oraz tłuczki szklanej i makulatury.

Do dnia 15 maja dostarczono do zbiornicy złomu 986 kg złomu wykonując tym samym plan roczny w 100,9 proc., tłuczki szklanej 706 kg tj. 78 proc. planu rocznego i makulatury 524 kg czyli 58 proc. rocznego planu.

(M)

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Starszego księgowego i czterech kierowników z pierwszą kategorią jazdy zatrudni Eksperymentacja PKS w Suwałkach. Kandydaci mogą zgłaszać się do Samodzielnej Sekcji Kadr Eksperymentacji PKS w Suwałkach, ul. Lenina 36. Pobory wg UZP w PKS. k 127-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

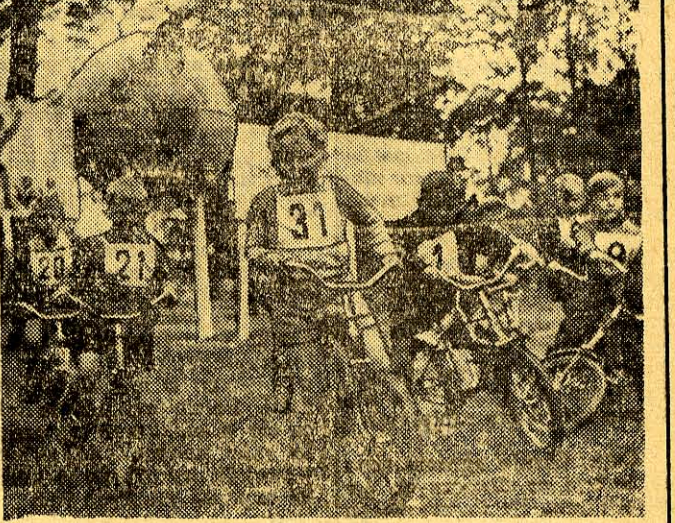
ZGUBIONO świadectwo palacza w Ełku na nazwisko Kopeć Julian. p 20-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. II nr 20264, tablicę rejestracyjną nr T45-533 wydane na nazwisko Grześkowiak Tadeusz zam. Stary Bród, pow. Suwałki. g 610-1

ZGUBIONO zaświadczenie nr 559850, kartę meldunkową na nazwisko Kuźniaków Ławren, wieś Romanowce, gm. Krasnopol, pow. Suwałki. p 10-1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 452 na nazwisko Wojtowicz Piotr, zam. Suwałki. p 9-1

# Międzynarodowy Dzień Dziecka radością dla naszych najmłodszych



31 maja — w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka — w miastach, miasteczkach i wsiach całego kraju odbyły się imprezy dla dzieci. W Warszawie centralna zabawa odbyła się w Parku Kultury na Białanach. Na zdjęciu: Na trasie wyścigu kolarskiego w parku na Białanach. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

## UWAGA CZYTELNICY Konkurs o tytuł najlepszego sklepu MHD w naszym mieście

1 czerwca br. rozpoczął się na łamach naszej gazety konkurs organizowany przez Redakcję „Gazety Białostockiej” i Dyрекcję Miejskiego Handlu Detalicznego w Białymstoku o tytuł najlepszego sklepu MHD w naszym mieście. Przypomniamy czytelnikom warunki konkursu.

W konkursie może brać udział każdy czytelnik naszej gazety, który w terminie do dnia 30 czerwca br. przysła na adres redakcji (Białystok,

ul. Kilińskiego 15) wypełniony kupon konkursowy oraz paragon świadczący o zakupie towaru w jednym ze sklepów MHD. Wśród uczestników konkursu zostaną rozdane cenne nagrody.

- Oto pełna lista nagród:
- 1) RADIOODBIÓRNIK „PIONIER”
  - 2) KUPON MATERIAŁU PŁASZCZOWEGO
  - 3) SERWIS STOŁOWY
  - 4) KASETA KOSMETYCZNA
  - 5) KOMPLET BIELIZNY DAMSKIEJ
  - 6) KOSZULA MĘSKA Z KRAWATEM
  - 7) KOMPLET GARNKÓW EMALIOWANYCH
  - 8) ROCZNIKOWE WYDANIE „PANA TADEUSZA”
  - 9) WAZA KRYSZTAŁOWA
  - 10) ŻELAZKO ELEKTRYCZNE ZE SZNUREM.

Nagrody te można będzie już wkrótce oglądać na wystawie w sklepie tekstylnym MHD nr 55 przy ul. Stalina 29.

Kupon konkursowy zamieszczamy obok. (w)

KUPON KONKURSOWY

(imię i nazwisko)

(dokładny adres)

(uwaga za najlepszy sklep MHD)

pod względem:

1) zaopatrzenia 2) uprzejmości obsługi 3) estetyki wnętrza 4) czystości 5) estetyki wystaw

## Wzywam wszystkich kolporterów zakładowych do współzawodnictwa w rozszerzaniu czytelnictwa prasy

Z chwilą wybrania mnie przez kolektiw na kolportera zakładowego Białostockich Okręgowych Zakładów Zbożowych „PZZ” w Białymstoku, czytelnictwem prasy objętych było zaledwie kilku pracowników, jedna gazeta przypadła na 18 pracowników. Z tym większym zapałem zabrałam się do roboty, wiedząc, że gazeta pogłębia i umacnia naszą świadomość polityczną, kształtuje charakter, przeobraża stosunek do życia i uczy przetrzymać go w przeciwności, trzeba to jedynie wpoić w czytelnika, trzeba go o tym przekonać.

Zaczęłam od umasowienia naszej miejscowej gazety, organu KW PZPR — „Gazety Białostockiej”. WZPR — przez obiódowych, bądź przed rozpoczęciem pracy czytałam z niej niektóre artykuły. Artykuły zaś dotyczące naszego przedsiębiorstwa wycinałam i umieszczałam w gazetce zakładowej.

Z pomocą przyszedł mi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Stomilńska oraz przewodniczący rady zakładowej, którzy omawiali sprawę czytelnictwa prasy, wyjaśniali na prasówkach korzyści płynące z czytania i czytali artykuły z tygodnika „O Trwały Pokój i Demokrację Ludową”, z „Przyjaźni”, z „Trybuny Wolności”.

Wszystko to nie dało długo na siebie czekać. Po dwóch miesiącach każdy pracownik był już stałym czytelnikiem „Gazety Białostockiej”. Niezależnie od tego czytano już pisma młodzieżowe, zaczęło numerować pisma takie jak „O Trwały Pokój i Demokrację Ludową”, „Nowe Drogi”, „Nowe Czasy”. Z dumą mogę dziś stwierdzić, że w zakładzie pracy czytane są wszystkie gazety występujące w numeracji zbiorowej, że właściwie pismo czyta właściwy czytelnik, że obecnie na jednego pracownika przypada dwie gazety. Czytanie prasy stało się u nas powszechną potrzebą.



Aby jednak prasa dotarła do każdego robotnika i chłopca, trzeba jeszcze wiele pracy.

Dlatego też wzywam wszystkich kolporterów zakładowych

naszego województwa o poświecenie w moje ślady, aby objąć czytelnictwem całą załogę, aby w zakładzie każdy czytał odpowiednie pismo, aby nie było spadku ani o jeden egzemplarz pisma w okresie letnim. Wzywam jednocześnie wszystkich kolporterów o podzielenie się swoimi uwagami na łamach „Gazety Białostockiej” jak prasa pomaga załodze w pracy zawodowej i społecznej, jak ulepszać czytelnictwo, na jakie napotyka trudności w jej popularyzacji.

Janina Jamiołkowska  
kolporter  
Białostockich Okręgowych Zakładów Zbożowych

## Niepoprawne brudasy

Mieszkańcy domu przy ul. Piwnej 11 są notorycznymi brudasami. Nasza notatka pt. „Niechluj” która przed paroma tygodniami zamieściliśmy, a nawet kara pieniężna, nałożona przez MO, która niewątpliwie mocno naruszyła kieszenie lokatorów domu z ulicy Piwnej, nie potrafiła wstrząsnąć ich sumieniami. W dalszym ciągu podwórse, ubikacja i śmietnik tej posesji są w niemożliwym stopniu zaniedbane. Nad drzwiami jednego z mieszkań tego domu wisi kartka z napisem „wycierać nogi”. Porównanie takiego napisu z tym, co się dzieje obok na podwórzu, wypada żałośnie. Jeżeli ma się poczucie obowiązku wycierania nóg, to chyba można także zadbać o czystość w swoim podwórzu.

Jeszcze raz zwracamy uwagę władzom sanitarnym na posesję przy ul. Piwnej 11.

# Kronika Białostocka

- Teatr**

Teatr im. A. Węgierki: Doroczny popis Ogniska Choreograficznego godz. 19.

**Kina**

„Półkój”: „Sadko” godz. 16, 18.

„Ton”: Program składany dla dzieci: „Stas’ spóźnialski”, „O Huncie i 14 harcerzach”, „O Huncie i 14 harcerzach”, „O Huncie i 14 harcerzach”.

„Złoty”: „Złoty” godz. 15.30, 17.30.
- Biblioteki**

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynna od godz. 13 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14 — 20.
- Wystawy**

Czytelnia Klubu MP i K: — wystawa „Książka i prasa”.

**Ważniejsze telefony**

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwania 09, informacyjny 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziury aptek: Apteka Spół. nr 5 ul. Warszawska nr 54, tel. 24-31.

- PROGRAM RADIOWY**

Program I na fal 1322 m

6.00 Audycja dla wsi; 6.50 Kalendarz; 8.00 Muzyka poranna; 8.55 Audycja dla klas VII; 9.00 Audycja dla dzieci; 9.50 Koncert Choru Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10.00 Głos młodych; 10.15 Popularny koncert solistów; 10.30 Kartki z pamiętnika żołnierza; 10.45 Audycja dla wsi; 10.55 Wiadomości sportowe; 11.00 Koncert Chopinowski; 11.30 Reportaż; 11.45 Humoreska Leonida Lencza; 12.00 Z cyklu: „Najpiękniejsze uśmiechy kameralne”.

Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.
- PROGRAM RADIOWY**

Program II na fal 367 m

5.10 Audycja dla wsi; 6.10 Kalendarz radiowy; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.45 Audycja dla wsi; 14.10 Audycja dla klas III — IV; 15.10 Fragment książki M. Brandysa pt. „Wyprawa do Artek”; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 17.30 „Na warszawskiej fall”; 18.30 Pogadanka sportowa; 19.00 Kronika kulturalna; 22.00 Wszelchnia Radiowa; 22.20 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.30, 12.04, 21.00.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357—111/127.

DOROCZNY POPIS PAŃSTWOWEGO OGNISKA CHOREOGRAFICZNEGO

# Nasza praca — ich szczęśliwe dzieciństwo

Dwie małe jakby porcelana figurki zastępyły w ostatnim „pas” ludowego tańca. Na czubkach palców, w górę wyciągnięte ich postacie, zdają się żyć tylko subtelną grą dłoni i zaróżwionymi twarzami.

Halina Torońska i Luliza Łatyszonek mają razem niecałe 16 lat. Ich stylizowana polka znamiennie jednak wspaniale opanowanie wszystkich prawd tańca, doskonałe wyczuwanie rytmu i to nie często spotykaną subtelność.

Cała, licznie zgromadzona w teatrze na dorocznych popisach uczniów Państwowego Ogniska Choreograficznego publiczność, długo i gorąco oklaskuje młode tancerki. Chyba jednak najgłośniejszą radość i zadowolenie wyrażają wszystkie mamusi i tatusie przybyli by zobaczyć wyniki nauki swych pociech.

Państwowe Ognisko Choreograficzne skupia dziś 107 uczniów. Wszystkie, to urodzeni artyści, nie młodzież z Białegostoku i województwa, doskonała i kształcąca w tym jednym w swoim rodzaju ośrodku kultury w Białymstoku, swe tańce zamierzają. Ognisko przyjmuje w zasadzie dzieci 7-letnie, by po 11 latach nauki (każdy z uczniów uczęszcza jednocześnie do szkoły podstawowej lub średniej), wypuścić kwalifikowanych tancerzy — przyszłe primabaleriny i baletmistrzów naszych oper, operetek, baletów. Ukończenie ogniska daje również patent tak bardzo nam obecnie potrzebny instruktorów amatorskich zespołów artystycznych. Ale nie tylko wiek

decyduje o przyjęciu do Ogniska. Jeśli ma się 10 lub nawet 12 lat, a przy tym duże zdolności „tancerne”, ognisko wtedy szeroko otwiera swoje podwoje i usilnie kształci przy dźwięku, modeluje ruchy rąk, wprowadza w arkana wszystkich naprawdę trudnych i zawiłych figur tanecznych i nawet akrobacyjnych.

Na scenę wbiega 7 kolorowych par tanecznych. W rytmie wesołego oberka zwijsza się barwny wąż, tworząc co chwile inne figury. Raz jest to przytupujący dwuszyby w wirujących w miejscu chłopcami. Potem wąż przekształca się w efektowną gwiazdę, by znów powrócić do podstawowej figury oberka — szybkiego naprzód sunących par.

Następnie scena przynosi już inne widowisko. Jakby prawem kontrastu ta wspaniała wariacja klasyczna następuje po żywym tańcu ludowym. Solistka Danuta Głowczyńska jest już adeptką Ogniska, jej taniec, pełna ekspresji interpretacja muzyki Głunoda, pokazuje wszechstronność wykształcenia, jakże każdemu uczniowi daje Ognisko.

Dobra tancerka czy tancerz musi znać wszystkie tajniki sztuki choreograficznej. Rozpoczynając od zasad klasycznego baletu, po przez żmudne ćwiczenia przy dźwięku, ćwiczenia rąk a potem nóg, adagio i presto, dochodzi się dopiero do poznania najbardziej zasadniczych prawd tego sztuki. Nie wystarczy więc nawet najlepsze wyczuwanie rytmu i wrodzone zdolności taneczne, potrzebna jest duża i żmudna

Olbrzymia rola w kształceniu tancerza odgrywa także gimnastyka. Gdy patrzymy choćby na zwykły mostek, gwiazdę czy szpagat, to prawie zawsze wysnuwamy wnioski, że kłopotliwy wykonujący te zasadnicze figury — jest chyba z waty. Rzeczywiście, chociaż trudno przerobić twardą kość na watę, można jednak doprowadzić poprzez gimnastykę do niezwykłej giętkości ruchów tancerza. Ale do tego potrzebne są już wymienione ćwiczenia, potrzebna stała praca nad sobą. Trzy razy tygodniowo po 2 godziny ćwiczy uczniowie Ogniska Choreograficznego. Pod kierunkiem kwalifikowanych instruktorów i wykładowców z prof. Januszowskim, kierownikiem Ogniska na czele, swój kłopotliwy obserwują niecodziennie umiejętność, ruchom przydają płynności, a tańcom piękna.

I jeszcze jedno. Nie myślcie, że wykonanie tańców ludowych jest najłatwiejsze. Wprost przeciwnie — tańce ludowe wymagają bowiem oprócz opanowania wszystkich umiejętności choreograficznych, specjalnego kształcenia i pracy nóg, które przecież w tych tańcach muszą przedkładać takim zyciem uderzać o scenę.

Na przykład trepak, ludowy taniec rosyjski. Do prawdziwego artyzmu doprowadził go znany radziecki zespół „Bieriozka”. Ten właśnie trepak uświetnił prof. Januszkowski. Sledm, w regionalnych białoruskich strojach tancerzy, trzymając się pod

ramię sunie w rytm muzyki Czajkowskiego po scenie. No, gi wykonują prawie niedostrzegalnie, ale jakże jednak trudne ruchy. Taniec zachwyca swą melodyjnością, łagodnym przechodzeniem z jednej figury w drugą.

Jeszcze trudniejszym, ze względu na pracę nóg jest wykonywany przez absolwentów Ogniska, Henryka Małyszki, taniec tatarski.

Jak bardzo skomplikowane jest widowisko taneczne i jak wiele możliwości i zastosowań ma taniec, wskazuje choćby inscenizacja taneczna znanej bajki o krasnoludkach i sierotce Marysi. Między olbrzymimi muchomorami, w przeróżnych ewolucjach, przebiegają dziesiątki małych tancerzy — krasnoludków, grupując się wokół solistki W. Wawrzyńiak, grającej i tańczącej sierotkę Marysię.

Dobry tancerz musi być jednocześnie i dobrym aktorem. Udowodnia to Helena Piątek w walcu Triste. Ruchy jej całej sylwetki, mimika twarzy, wyrażają melodię kolejno przejawiających się radości i smutku w znanym walcu Sibeliusa.

Tegoroczny popis nie jest jedynym występem publicznym Państwowego Ogniska Choreograficznego. W ciągu tylko obecnego roku szkolnego aż 20 razy Ognisko uroczysto swymi występami różne uroczystości i akademie. Szczególnie wielkim powodzeniem — oprócz obecnego popisu — cieszyły się występy na akademii 1-majowej.

Przygotowanie obecnego programu wymagało naprawdę wielkiego wysiłku. Przez ostatnie tygodnie cała młodzież Ogniska żyła tylko popsem, jak najlepsze przygotowanie swych występów. Taka np. wielka przeszkoda, jak odpowiednie stroje, zwalczone przez domowe życie kostiumów, przebranie starych i wyzyskanie nawet najmniejszego skrawka materiału.

Szczególną pomoc oddał Ognisku komitet rodzicielski. Matki i ojcowie troszczyli się o wszystkie najdrobniejsze szczegóły, ściśle współpracowali z kierownictwem Ogniska.

Na pewno też wszyscy z radością powitają fakt upaństwowienia Ogniska. Już od przyszłego roku podlegać ono będzie Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Nasza ludowa ojczyzna troskę o dzieci — największy skarb narodu — stawia na pierwszym miejscu. Przykład właśnie Ogniska Choreograficznego, które z małej amatorskiej placówki rozrosło się do prawdziwego ogniska kultury, świadczy o stałej i systematycznej opiece jaką nasze państwo otacza dzieci.

Dzieci robotników, chł-

pów i inteligencji mają dziś wszystkie warunki wszechstronnego kształcenia swych talentów i zdolności.

Popisy Ogniska zbiegają się z „Międzynarodowym Dniem Dziecka”. Gdy dzisiaj patrzymy na nasze roześmiane i szczęśliwe dzieci, radośnie tańcem i śpiewem obchodzące swój dzień, to do brze wiemy, że ich bez troski dzieciństwo zapewni im naszą pracę. Ze z naszej pracy powstają nowe złośliki i przyszkola, powstają także właśnie ogniska kultury. Nasza pokojowa praca zapewni dzieciom szczęśliwą przyszłość.

Zbigniew Nowacki

4 BM. GODZ. 10

## Gwardia — Warszawa Białystok w piłce siatkowej

W czwartek o godz. 10 na stadionie Ogniwa w Zwierzyńcu zostanie rozegrane towarzyskie spotkanie w piłce siatkowej mężczyzn pomiędzy wice mistrzem Polski drużyną Gwardii Warszawa i zespołem Gwardii Białostockiej.

Trzeba wiedzieć, że Gwardia Warszawa jest zdobywcą II miejsca w piłce siatkowej w Pucharze Polski. W drużynie tej grają trzej reprezentanci Polski — Łaszcz, Pindolski i Grocholski.

Zespół białostocki wystąpi w tym spotkaniu w składzie: Adamowicz, Pacusko I, Pacusko II, Zieliński, Wyszyński, Łappa. (w)

PROWADZI GWARDIA

## W rozgrywkach klasy wojewódzkiej piłki siatkowej mężczyzn

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w piłce siatkowej mężczyzn odbyły się dwa dalsze spotkania. W pierwszym Gwardia Białystok pokonała Ogniwo Białystok 3:0. Po szczególne sety tego spotkania zakończyły się wynikiem 15:12, 15:4, 16:14.

W drugim spotkaniu Gwardia Białystok odniosła dalszy sukces zwyciężając drużynę Budowlanych Białystok 3:0, a w setach 15:10, 15:3 i 16:14.

Aktualna tabela rozgrywek klasy wojewódzkiej w siatkówce przedstawia się następująco:

|         |     |      |       |
|---------|-----|------|-------|
|         | pkt | st.  | setów |
| Gwardia | 3   | 11:6 |       |



Na zdjęciu: Uczennice Państwowego Ogniska Choreograficznego w Białymstoku w staropolskim mazurce.

## GAZETA SPORTOWA

NA APEL GÓRNIKÓW STALINOGRODU

## Zobowiązania członków LZS dla uczczenia Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie

Sportowcy Ludowych Zespołów Sportowych województwa białostockiego przyjęli z entuzjazmem apel młodych górników i hutników województwa stalinońskiego. Pierwsi odpowiedzieli na apel członkowie LZS Woszele, pow. Elk, którzy zobowiązali się wybudować w bieżącym roku sposób gospodarczym boisko sportowe w swojej gromadzie.

Na apel odpowiedzieli także

członkowie LZS Orla, pow. Bielsk Podlaski, oraz sportowcy Ośrodka Szkoleniowego LZS w Białowieży. Postanowili oni zebrać 3 metry sześciennego kamienia potrzebne spółdzielcom z Orli do budowy nowej drogi oraz zorganizować propagandowe zawody lekkoatletyczne. Oba te zobowiązania zostały już wykonane.

NA CZELE Z ANIOŁA I SŁOMA

## Przyjeżdża do Białegostoku pierwszoligowy Kolejarski Poznań

W najbliższy czwartek 4 bm. miłośnicy piłkarstwa w Białymstoku będą przeżywać nie lada sensację. Po raz pierwszy bowiem w Białymstoku będziemy oglądać drużynę piłkarską ligi państwowej. Będzie to jedyną drużyną pierwszoligowego Kolejarskiego Poznań, która na stadionie Ogniwa w Zwierzyńcu rozegra

towarzyskie spotkanie. Przedwiosem ligowców z Poznania będzie III ligowa Gwardia Białystok, która jak wiemy odegrała ostatnio kilka cennych zwycięstw o mistrzostwo ligi wojewódzkiej.

Miłośnikom piłkarstwa możemy powiedzieć, że Kolejarski Poznań przyjeżdża do Białegostoku w ligowym składzie: Słoma i Anioła na czele. Zespół białostocki wystąpi w tym spotkaniu w składzie, w którym niedzielną pokonał Kolejarski Pruszków.

Spotkanie odbędzie się w czwartek o godz. 11. Drużyny wystąpią w następujących składach:

KOLEJARZ: Paczkowski, Skowron, Tarka, Deska, Słoma, Chudziak, Kottun, Anioła, Kajdasz, Wróbel i Chmielewski.

WARDIA: Żuber, Wawrzyński, Kopa, Pędrak, Wojna, Polak, Rynkun, Bekiesz, Topczewski, Machura, Magdziak.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie trampkarzy Ogniwa Gwardii. Po spotkaniu z Kolejarskim Pruszków odbędzie się w godzinie 13 spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Ogniwo Białystok i Gwardią Białystok.

## Zdajemy normy na BSPO i SPO

Przy WKRF została zorganizowana komisja organizacyjna zdawania norm na BSPO i SPO. Komisja ta trze w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek) w godzinach od 16 do 20 będzie przyjmować na odprawienie zdawania prób na odprawienie Zdawania prób na odprawienie W dniu dzisiejszym komisja ta rozpoczyna swą działalność.

A. Rayski

Od wielu dni Francja jest bez rządu. Rząd René Mayera, który upadł, był ośmiennastym kolejnym rządem Francji po zakończeniu drugiej wojny światowej. To znaczy, że przeciętnie rząd utrzymuje się u władzy mniej niż pół roku.

Dlaczego tak się dzieje, skoro reakcja — dzięki różnym sztuczkom i machinacjom — dysponuje w parlamencie zdecydowaną większością? Dlaczego kolejni kandydaci na premierów nie mogą sklecić nowego rządu? Dlaczego ostatnio parlament odmówił prawa tworzenia rządu „grabarzowi Francji”, Paul Reynaud?

Dwie są tego przyczyny. Jedną — to sprzeczności, które targają samą reakcją. Drugą — znacznie ważniejszą — to walka, z którą musi liczyć się reakcja, pragnąca jeszcze zwozić naród, walka klasy robotniczej i najsłabszych mas ludowych przeciwko rządowi zdrady. Wystarczy wziąć do ręki jakąkolwiek gazetę francuską z ostatnich kilku tygodni, żeby przekonać się, że masy ludowe nie zgadzają się z polityką reakcji francuskiej.

Oto kilka informacji, wskazujących na szeroki rozłam w klasie robotników i pracowników, na silny protest szerokich warstw wobec polityki wewnętrznej i zagranicznej reakcyjnego rządu: strajk 37 tysięcy robotników fabryki

samochodów Renault; zakończony zwycięstwem strajk pracowników paryskiego metra i autobusów; wielki ruch protestacyjny urzędników państwowych przeciw projektom finansowym Mayera, strajk kolejarzy itd. W tym szerokim ruchu strajkowym wbrew wysiłkom czynionym przez socjaldemokratycznych przywódców rozbiłajskich związków biorą udział członkowie wszystkich związków zawodowych. Klasa robotnicza walczy przeciw stałemu pogarszaniu się jej warunków życia, zdając sobie sprawę, że jedną z głównych przyczyn gospodarczego kryzysu jest sprzeczność z interesami Francji wojna prowadzona przez francuskich imperialistów w Vietnamie oraz wyścig zbrojeń i uległość reakcyjnego rządu wobec kapitału amerykańskiego. Powszechnie jest przekonanie, obejmujące najszersze kręgi społeczeństwa, że polityka rządów Francji nie odpowiada interesom narodu i kraju. Polityka zdrady uprawiana przez burżuazję została obnażona ze szczególną siłą, kiedy rząd Mayera nie podjął żadnej inicjatywy w związku z wysiłkami ZSRR, zmierzającymi do osiągnięcia odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Francuska polityka zagra-

niczna przyczyniła się do wzmocnienia groźby odrodzenia militarystyki niemieckiej. Opinia publiczna Francji patrzy z najwyższym niepokojem na remilitaryzację Trizonii, na fatalne następstwa zerwania stosunków gospodarczych ze Wschodem, na katastrofalne wyniki imperialistycznej i beznadziejnej wojny przeciw Vietnamowi.

„Trzeba skończyć z wojną w Indochinach” — wola nawet burżuazyjny dziennik „Monde”. Aby poprawić sytuację ekonomiczną kraju, należy zmienić naszą politykę zagraniczną” — pisał inny burżuazyjny dziennik „Information”. Głosy te świadczą, że reakcja coraz bardziej odczuwa, iż grunt usuwa się jej spod nóg. Ale im bardziej usuwa się grunt pod nogami grup rządzących, im bardziej ujawnia się bankructwo ich polityki wewnętrznej i zewnętrznej, tym bardziej wzmacnia się tendencja do faszystowskiej polityki życia kraju, przejścia do faszystowskich metod rządzenia. Świadectwem tego są represje wobec wybitnych działaczy postępowych, jest systematyczne ograniczanie swobód obywatelskich. Świadectwem tego jest również fakt, że prezydent Republiki, Auriol, podczas obecnego kry-

zysu nie skonsultował się z przywódcami największej partii Francji — Komunistycznej Partii Francji. A przecież obowiązkiem ten nakłada na niego konstytucja.

Jednocześnie prezydent Auriol nie zawahał się zaoferować misji tworzenia rządu „grabarzowi Francji”, Paul Reynaud, człowiekowi otoczonemu powszechną nienawiścią, zastraszkiemu wielkiego kapitału, agentowi obcych mocarstw. Naród francuski dobrze zna Reynauda i nie zapominał, że on to w roku 1940 wprowadził do swego rządu zdrajcę Petaina. Paul Reynaud jest jawnym zwolennikiem faszystowskiej Francji, pokutującym najściślej z de Gaullem. Jest on propagatorem odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu i entuzjastą tzw. armii europejskiej. Pooglądowi swym dał wyraz w przemówieniu programowym, z którym wystąpił przed Zgromadzeniem Narodowym. W przemówieniu tym zapowiedział on zmianę konstytucji, „wierność polityce atlantyckiej”, dalsze kontynuowanie „brudnej wojny” w Vietnamie. Miarą cynizmu Reynauda było jego powołanie się na opinie Adenauera w sprawie odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu w ramach „armii europejskiej”.

# Francja bez rządu